

Maciej Kijowski

System polityczny współczesnej Japonii : cechy charakterystyczne i kierunki potencjalnej transformacji

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu, kultura, zdrowie, edukacja] 3, 89-104

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROBLEMY SPOŁECZNO-POLITYCZNE I PRAWNE

Maciej Kijowski, urodzony w 1970 r. w Rzeszowie. Doktor nauk prawnych. Absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Filii w Rzeszowie (1995). W latach 1997–2001 pracownik naukowy Zakładu Prawa Konstytucyjnego Filii UMCS w Rzeszowie, od 2001 r. pracuje w Zakładzie Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół prawa parlamentarnego, prawa konstytucyjnego porównawczego i instytucji umowy międzynarodowej jako źródła prawa.

Piastując od 1989 r. godność prezesa Towarzystwa Przyjaciół Narodu Koreańskiego w Polsce organizował w Rzeszowie w 1990 r. mistrzowskie pokazy taekwondo, zaś w roku 1991 X Mistrzostwa Polski Seniorów w Taekwondo.

Trzykrotnie przebywał w Korei, natomiast w 1999 r., na zaproszenie Prezesa Rady Ministrów, uczestniczył w składanej przezeń wizycie roboczej w Japonii, podczas której był gościem zorganizowanych w świątyni Shiseikan w Tokio pokazów kendō i kyudō.

W recenzji dr hab. Jerzy Buczkowski (Zakład Ustrojów Państw Europejskich, UR) napisał: „Z pełnym przekonaniem rekomenduję artykuł do druku. Dla fachowców będzie stanowił uzupełnienie posiadanej przez nich wiedzy. Dla laików – skarbnicę informacji o ustroju politycznym Japonii.” Recenzent jest specjalistą z zakresu polskiego oraz porównawczego prawa konstytucyjnego. Pełni funkcję prorektora WSAiZ w Przemysłu. Jest kierownikiem Katedry Prawa Konstytucyjnego i Studiów Europejskich.

MACIEJ KIJOWSKI

Zakład Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Rzeszowskiego

System polityczny współczesnej Japonii.

Cechy charakterystyczne i kierunki potencjalnej transformacji

Słowa kluczowe: Japonia, konstytucja, cesarz, parlament, rząd

Jeśli miałbym dziś odpowiedzieć na pytanie o *terminus a quo* współczesnej Polski, odpowiedź na nie sprawiłaby mi niejaki kłopot. Mnogość teoretycznych dywagacji nad jej (czy też rozumianej synonimicznie III Rzeczypospolitej) czasowym usytuowaniem prowadzi bowiem do rozmaitych konstatacji a konstytucyjne usankcjonowanie (w preambule *ab initio*) cezury roku 1989 wprowadza jedynie uogólnienie, które sporów tych nie rozstrzyga, a więcz je nasila. Gdyby wszakże analogicznie postawiony problem dotyczył daty poczytywanej za początkową dla współczesnej Japonii, moje zdanie jest w tym względzie jednoznaczne i opowiada się za dniem 3.05.1947 r., datą wejścia w życie nowej konstytucji cesarstwa, redefiniującej genezę i istotę państwa, system jego organów, kształt monarchii, pozycję Kraju Kwitnącej Wiśni wśród innych narodów świata.

W swoim artykule pragnę przeto odnieść się do cech specyficznych ustroju Japonii, z mentalno-kulturowych, bądź politycznych przyczyn odróżniających go od urzędzeń konstytucyjnych innych państw, chciałbym ponadto – w kolejności analizowanych zagadnień – wskazywać na potencjalne kierunki przekształceń prawno-ustrojowych, także w kontekście prowadzonej w doktrynie i wśród polityków dyskusji o potrzebie nowelizacji ustawy zasadniczej, w nie zmienionej formie obowiązującej od ponad półwiecza. Jakkolwiek już w roku 1956 rząd powołał Komisję do Spraw Rewizji Konstytucji (*Kempō chōsakai*), wszczęte przez nią prace nie doprowadziły do jakiegokolwiek ingerencji w tekst ustawy zasadniczej [Zob. Kość 2001, s. 158]; nie jest jednak wykluczone, że coraz liczniejsze (od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia) wypowiedzi przedstawicieli życia publicznego, "Wstępne Propozycje na temat japońskiej konstytucji" opracowane w 1993 r. przez Radę Studiów Konstytucyjnych Yomiuri działającą w strukturach konserwatywnego dziennika "Yomiuri Shimbun" [Zob. *An Initial Proposal on Japan's Constitution*, 1993, s. 23–30], a także (a może przede wszystkim) powołanie w 1999 r. w obu izbach parlamentu

nadzwyczajnych komisji do badań nad konstytucją [Zob. Popławska 2002, s. 338] doprowadzą do owych zmian.

Konstytucyjne zasady ustrojowe

Konstytucja Japonii (*Nikon-koku Kempō*)¹ z 3.11.1946 r., w juredycznym sensie uchwalona w trybie przewidzianym w art. 73 konstytucji poprzedniej – z 11.02.1889 r.², w politycznym zaś narzucona *manu militari* przez okupacyjne władze amerykańskie³, zawiera wyrażone *explicite*, bądź jedynie *implicite* fundamentalne zasady ustroju państwa, których choćby pobieżne wyliczenie jest niezbędne przy bardziej szczegółowym jego komentowaniu. Wskazanie tychże o tyle wydaje się uzasadnione, że większość uregulowań wprowadzonych po II wojnie światowej miała dla Japonii i Japończyków charakter szokująco nowatorski; doświadczenie autorytarnej przez 2600 lat władzy nie było wszak przydatne w nadawaniu państwu *ad hoc* demokratycznego rysu, w swym liberalizmie przewyższającego nawet amerykańskie wzorce. Trafny wybór trybu uchwalenia konstytucji, uwieńczony promulgacją cesarza, którego niedawno jeszcze próbowano pociągnąć do odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne, skutecznie uwiarygodnił dokument w oczach mieszkańców Kraju Wschodzącego Słońca, stając się krokiem w stronę jego internalizacji.

Niezwykłe istotny charakter ma zawarta w zdaniu pierwszym *in fine* preambuły i w art. 1 zasada suwerenności narodu. W państwie japońskim jest to *novum*, z konstytucji poprzedniej, zwanej konstytucją Meiji, wynikała bowiem zgoła odmienna zasada suwerenności cesarza jako "najwyższego zwierzchnika" (art.4). Niemniej jednak, z suwerennością narodu wiąże się utrzymana ale poważnie zmodyfikowana zasada monarchicznego systemu rządów, stanowiąca przedmiot dalszych rozważań.

Dla omawianego niżej systemu organów państwowych znaczenie kardynalne ma oparta na wzorach euroamerykańskich zasada trójpodziału władzy, zaś dla sytuacji prawnej człowieka i obywatela zasady indywidualizmu, gwarancji praw i wolności jednostki, państwa opiekuńczego i państwa laickiego. Istotny wymiar praktyczny posiada zasada nadrzędnego miejsca konstytucji w systemie źródeł prawa, jak bowiem traktują jej art. 98 i 99⁴, ustawa zasadnicza "jest najwyższym prawem" (*saiō hōki*) narodu, żaden inny akt z nią sprzeczny nie ma "mocy ani ważności prawnej", a wszyscy funkcjonariusze publiczni, w tym cesarz mają obowiązek jej "przestrzegania i chronienia".

Jakkolwiek zasady dotąd wymienione wykazują generalną zbieżność z analogicznymi uregulowaniami innych państw (w tym monarchii), specyficznie japońska i stanowiąca unikalne *curiosum* na tle konstytucji współczesnego świata jest zasada pacyfizmu zawarta w art. 9 stanowiącym jedyny artykuł Rozdziału II konstytucji "Wyrzeczenie się wojny" (*Sensō hōki*). Według niej, "naród japoński (...) wyrzeka się na zawsze wojny", nie uznaje prawa państwa do jej prowadzenia, wyrzeka się "użycia lub groźby użycia siły jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych", dla osiągnięcia zaś pacyfistycznego celu narodu "nie będą nigdy utrzymywane siły zbrojne lądowe, morskie i powietrzne ani inne środki mogące służyć wojnie". Klauzula ta musi budzić zdumienie. *Primo*, z racji swojej genezy, nie została bowiem narzucona cesarstwu przez Amerykanów, lecz wyartykułowana 24.01.1946 r. przez samego premiera barona Kijuro Shidehara jako *conditio sine qua non* nowej konstytucji i stała się przedmiotem odrębnych prac legislacyjnych rządu Japonii

¹ Konstytucja Shōwa według tekstu: *Konstytucja Japonii* (przel. T. Suzuki, P. Winczorek, wstęp A. i L. Garlicy), Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.

² Konstytucja Meiji według tekstu: *Konstytucja japońska z 11 lutego 1889 roku*, [w:] Michowicz W., Sławiński R. (opr.), *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole*, nr 37, *Ruchy wyzwolenie w krajach Azji (1850–1914)*, Indie, Chiny, Japonia, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1960.

³ O procedurze stanowienia konstytucji Kość 2001, s. 30–31, 93–95, 106–107; Garlicy 1990, s. 16–19; Karolczak 1999 b, s. 11–13.

⁴ Numery artykułów i rozdziałów bez bliższego określenia odnoszą się do konstytucji z 1946 r.

i sztabu generalnego sił okupacyjnych, które, po uzgodnieniach bilateralnych i poprawkach wewnętrzparlamentarnych przyjęły, jako siódmą wersję, ostateczny tekst [Zob. Kość 2001, s. 101–104]⁵. *Secundo*, poważne obiekcje co do faktycznej wagi tego przepisu, a zwłaszcza postanowienia wykluczającego istnienie armii, budzi stwierdzenie nie pozostawiającego wątpliwości faktu, iż Japonia posiada znakomicie wyszkolone i wyposażone siły zbrojne, w pełni spełniające współczesne kryteria stawiane armiom [Zob. Karolczak 1999b, s. 15; Garlicy 1990, s. 23; J. Gołębiowski 1980, s. 251], liczące (według danych z 1999 r.) ok. 240 tys. żołnierzy [Zob. Pomianowski 1999, s. 3], roczny budżet obronny kraju sięgający 45 mld dolarów USA porównywalny jest zaś z chińskim i rosyjskim [Zob. Tasker 2002, s. 73]. Zarówno hipokryzji, jak i ostrożności w szafowaniu cywilną nomenklaturą dowodzi ewolucja eufemistycznych nazw struktury formalnie zgodnej z normą art. 9, faktycznie zaś uważanej za funkcjonującą *in fraudem legis* [Por. Popławska 2002, s. 334]: już w 1950 r. w atmosferze napięcia wywołanego wojną koreańską powstała Narodowa Rezerwa Policji, by w roku 1952 ulec przekształceniu w Narodowe Siły Obrony, miejsce których zajęły w 1954 r. Siły Samoobrony (*Jieitai*) [Zob. Kość 2001, s. 107; Karolczak 1999a, s. 240; Mydel 1983, s. 144; Suzuki 1966, s. 691 przyp. 3, s. 693 przyp. 7]. Zważywszy, iż pogląd znacznej części doktryny opartej za objęciem zasadą pacyfizmu wyrzeczenia się nie tylko wojny napaściowej⁶ lecz również obronnej [Por. Kobayashi 1994, s. 698; Kość 2001, s. 105–107; Garlicy 1990, s. 22], trudno nie dostrzec ogromnej skali upokorzenia jaką dla Japonii i Japończyków było wprowadzenie klauzuli pokojowej; w państwie, które przed 1945 r. nie poddało się okupacji a samo realizowało politykę ekspansjonizmu i militarizmu, identyfikowany z nią dotąd monarcha i arystokratyczny szef rządu partycypują w bezprecedensowym akcie, konstytuującym pozycję międzynarodową Japonii *à rebours*. Trudno jednak nie zauważyć, iż totalna rewolucja priorytetowych zadań państwa stała się dla powojennego państwa wymiernie opłacalna czyniąc je beneficjentem pokojowej transformacji; jeśli bowiem rozpętana przez cesarstwo wojna na Pacyfiku przyniosła (poza bezcennymi stratami w ludziach) uszczerbek ok. 1/3 dochodu narodowego, ponad 80% tonażu floty handlowej i utratę wszystkich terytoriów zależnych (ok. 44,5% terytorium państwa), odbudowa ekonomiczna lat 1946–1952 prowadzona pod hasłem "Kłękę przekształcić w zwycięstwo" (*sic!*) doprowadziła dzięki pomocy USA do osiągnięcia przedwojennego poziomu gospodarki, a średniej rocznej stopy przyrostu dochodu narodowego w wysokości ok. 10% już w niespełna 10 lat po kapitulacji [Zob. Mydel 1983, s. 20, 161, 340; R. Gołębiowski 1972, s. 1, 3, 22–23, 54–55, 57].

Konstytucyjne zasady ustroju państwa są ważnym elementem przywołanej na wstępie dyskusji zmierzającej do dokonania ewentualnych modyfikacji w japońskiej ustawie zasadniczej. W kolejności kanonów przeze mnie wskazywanych wspomnieć należy o postulatach zmierzających do bardziej niż obecnie wyrazistej ekspozycji zasady suwerenności narodu; wedle niektórych parlamentarzystów, członków komisji nadzwyczajnej Izby Reprezentantów niewystarczające jest obecne sformułowanie art. 1 czyniącego jakoby opozycję między suwerennością narodu a ustrojową pozycją cesarza [Zob. Popławska 2002, s. 338, 339]. Pozostawiając kwestie usytuowania monarchy dalszym rozważaniom, wspomnieć powinienem o wyrażonym przez Radę Studiów Konstytucyjnych Yomiuri poglądzie na temat konieczności doprecyzowania rygorystycznego w pierwotnym założeniu art. 89 zakazującego subsydiowania m.in. szkół prywatnych i instytucji religijnych a częstokroć łamanego przez rząd [Zob. Popławska 2002, s. 335–336 przyp. 14; Karolczak 1999 a, s. 243], także prezentowanej przez to gremium krytycznej opinii o przemilczeniu w konstytucji zagadnień środowiska naturalnego, które – z uwagi na sukcesywną degradację

⁵ Trudno zgodzić się z tezą o amerykańskim autorstwie klauzuli – tak Popławska 2002, s. 334; podobnie Karolczak 1999a, s. 240.

⁶ Jak np. w art. 36 lit. a Konstytucji Bahrajnu.

– wymaga zawarcia instytucjonalnych instrumentów ochrony w akcie prawnym rangi najwyższej [Zob. Popławska 2002, s. 335 przyp. 14; Karolczak 1999 a, s. 243], wreszcie sugestii obniżenia rygorystycznych wymogów koniecznych dla dokonania rewizji konstytucji (obecnie referendum ogólnokrajowe poprzedzone inicjatywą parlamentu wyrażoną w uzyskaniu w obu izbach kwalifikowanej większości 2/3 ogólnej liczby członków każdej z nich) [Zob. Popławska 2002, s. 336, 337]. Trudno pozostać również obojętnym wobec druzgocącej krytyki konstytucji wypowiedzianej w 1980 r. przez Nobusuke Kishi (premiera w latach 1957–1960), który uznał ją za źródło wszelkiego zła, a to z racji destrukcji tradycyjnej moralności i apoteozy "zachodniej filozofii indywidualizmu" [Popławska 2002, s. 334].

Najwięcej miejsca i najwięcej kontrowersji w dyskusji konstytucyjnej zajmuje wszakże bez wątpienia problem zasady pacyfizmu i podniesienie zagadnień bezpieczeństwa narodowego do rangi przedmiotu bieżącej debaty politycznej. Jakkolwiek głośna w 1993 r. książka liberalnego polityka Ichiro Ozawa "Projekt dla nowej Japonii" nie wyrażała postulatów *de lege fundamentale ferenda*, uzasadniając zgodność udziału Sił Samoobrony w pokojowych operacjach ONZ z formułą *sensō hōki* [Popławska 2002, s. 335], niemal równoczesny projekt Rady Yomiuri zawierał – w miejsce tej klauzuli – rozdział "Bezpieczeństwo narodowe", *expressis verbis* legalizujący obecność *Jieitai* w międzynarodowych akcjach pokojowych, a poprzedzające go "Wstępne propozycje..." opowiadały się za konstytucjonalizacją nieznaną w Japonii instytucji stanów nadzwyczajnych, co w kontekście klęsk żywiołowych nawiedzających wyspy z racji ich położenia geograficznego, a także nowych form ataków terrorystycznych, znajduje szczególne uzasadnienie [Zob. Popławska 2002, s. 335 przyp. 14; Karolczak 1999 a, s. 242; Karolczak 1999 b, s. 56]. Pewnym dysonansem wobec tych koncepcji były wyrażone w 1996 r. kontrpropozycje dzienników "Asahi" i "Mainichi", wedle których demilitaryzacyjny art. 9 jest trwałym elementem polityki państwa, podstawą ładu pokojowego w Azji, wartością akceptowaną przez naród, co więcej, podłożem pokojowej transformacji o znaczeniu globalnym [Zob. Popławska 2002, s. 336]. Moim zdaniem, nawet konsekwentna dążność do petryfikacji ustalonego *status quo* nie zatrzyma drogi do takiej czy innej modyfikacji klauzuli pacyfizmu, i to przede wszystkim z przyczyn wskazanych przez ekspertów "Yomiuri". Po pierwsze, potrzebę formalnego uznania sił zbrojnych wymusza konieczność przełamania trwałej niechęci Japonii do angażowania się w konflikty międzynarodowe, a to z uwagi na starania o uzyskanie statusu stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, aktywność w operacjach militarnych w Zatoce Perskiej i w kontyngencie pokojowym w Kambodży, ale i ekspansywną doktrynę obecnego prezydenta USA, niedwuznacznie oczekującego od głównego sojusznika, oferującego dotąd werbalne wsparcie, zdecydowanych i pryncypialnych działań [Por. Tasker 2002, s. 73; Karolczak 1999 a, s. 242; Karolczak 1999 b, s. 15]. Po drugie, wyrzeczenie się wojny nie stoi w sprzeczności z pilnością wprowadzenia do systemu politycznego państwa instytucji stanów nadzwyczajnych jako formy przeciwdziałania niebezpiecznym społecznie następstwom narastającej groźby terroryzmu⁷ oraz kaprysów wyspiarskiej natury przynoszących ogromne straty ludzkie i gospodarcze, przede wszystkim nękających Japonię od wieków trzęsień ziemi, *jishin* (rocznie odnotowuje się tam ok. 5 tys. wstrząsów, w tym tak tragiczne jak Wielkie Trzęsienie Ziemi Kantō, które 1.09.1923 r. przyniosło ok. 100 tys. ofiar śmiertelnych), także mających epicentra podmorskie i wywołujących sejsmiczne fale, *tsunami* (za najtragiczniejszą uważana jest fala o wysokości 30 m, która zagarnęła w 1896 r. 26 tys. istnień), erupcji wulkanów, spośród których wybuch czynnego nadal Asama-yama

⁷ Od działalności ultralewackich grup *Chūkakuha* i *Kakumaruha* powstałych u schyłku lat sześćdziesiątych XX w. (Zob. Widacki 1990, s. 45–47), poprzez wywołany fanatyzmem religijnym wybuch sarinu w Tokio, aż po kontekst amerykańskich wydarzeń 11.09.2001 r.

spowodował 9.05.1783 r. śmierć ok. 1200 osób, tajfunów, *nowaki* (najbardziej katastrofalny tajfun Siebolda nawiedził Kiusiu 17.09.1829 r. przynosząc ok. 10 tys. ofiar), monsunów zimowych, ulewnych opadów deszczu i śniegu, w tym spowodowanych "tradycyjnym" styczniowo-lutowym frontem (*hokuriku, satoyuki*) [Zob. Mydel 1983, s. 31, 34–35, 36, 53–54, 64–65, 66].

2. System organów państwowych

2.1. Cesarz

Instytucja cesarza (*tennō*)⁸ wiąże się z historią i współczesnością Japonii nierozdzielnie, jakkolwiek stopień faktycznego oddziaływania monarchy na politykę państwa przechodził na przestrzeni wieków proces ewolucji; omnipotencja władcy ograniczana była zatem przez *shōgunat*, a po II wojnie światowej stanęła na jej drodze specyficzna konstytucja.

Według kroniki *Nihongi* (720 r.) Iwarehiko, praprawnuk bogini słońca Amaterasu Ōmikami, przyjął – jako pierwszy ze stu dwudziestu pięciu dotąd – godność cesarza 11.02.660 r. p.n.e. i znany jest pod pośmiertnym imieniem Jimmu [Zob. Kość 2001, s. 57; Popławska 2002, s. 329–330; Karolczak 1999b, s. 19 przyp. 24; Tubielewicz 1984, s. 32, Hall 1979, s. 32, 296]⁹. Data ta, pamiętna dla Japończyków, posłużyła cesarzowi Meiji¹⁰ dla proklamowania w 1889 r. pierwszej japońskiej konstytucji właśnie 11 lutego, w rocznicę intronizacji swego praprzodka [Zob. Kość 2001, s. 84; Tubielewicz 1984, s. 32, 367].

Z konieczności pomijając jakże frapujące problemy poprzednich stuleci, zatrzymam się na istocie majestatu cesarskiego w świetle Konstytucji Meiji, po to również, by czytelne stało się scharakteryzowanie na jej tle statusu cesarza w Konstytucji Shōwa. Wywodząc, dzięki religii, filozofii i tradycji *shintō*, genealogię monarchy od bogini Amaterasu, dokonując przeto jego deifikacji, ustrojodawca wprowadził zasadę suwerennej władzy cesarza, który był "wcieleniem boga na ziemi" [Kość 2001, s. 86, 90], jego osoba zaś stała się według art 3 konstytucji "święta i nietykalna" [Zob. Garliccy 1990, s. 7; Mydel 1983, s. 143; Karolczak 1999b, s. 19, Frédéric 1988, s. 35; Pasierbiński 2002, s. 33], w świetle zaś reskryptu cesarskiego z 1890 r. państwo w świętej i mistycznej formie (*kokutai*), zaprezentowane zostało jako hierarchiczna rodzina, na czele z miłującym lud cesarzem, strzegącym świętego kraju pospołu z panteonem przodków [Zob. Kość 2001, s. 90]. Głowa państwa teokratycznego stała się zatem przedmiotem kultu, na cesarza nie można było kierować wzroku, wzywano jego imienia, wołając *Tennō – heika, banzai*, ofiarując mu życie w czasie wojen i klęsk [Zob. Hersey 1948, s. 111; Rubach-Kuczewska 1985, s. 251], sam cesarz zaś miał prawo zaliczać zmarłych poddanych do grona bóstw opiekuńczych, jak uczynił wobec załóg "żywych torped", których nieudany skądinąd atak poprzedził 7.12.1941 r. nalot samolotów japońskich na bazę Pearl Harbour [Zob. Lewicki 1987, s. 174].

Imperator, jakkolwiek podniesiony do sfery *sacrum* i sprawujący suwerenną władzę, nie był władcą absolutnym¹¹. Ograniczały go m.in. wymogi zgody odpowiednio parlamentu i ministrów na realizację władzy prawodawczej i wykonawczej oraz obowiązek uzyskania kontrasygnaty odpowiedzialnych ministrów na wszelkich aktach państwowych cesarza [Zob.

⁸ Archaiczne określenie *mikado* spotykane jest niemal wyłącznie w dawnej literaturze pięknej.

⁹ Podobnie Mydel 1983, s. 417, jakkolwiek nie trafnie określa cesarza jako wnuka bogini.

¹⁰ Wobec cesarzy zmarłych używane są imiona pośmiertne (*akurina*), brzmiące tak jak era ich panowania (*meigō*), dlatego np. w stosunku do pierwszego cesarza używamy imienia Jimmu, a zmarłego w 1912 r. twórcę pierwszej konstytucji nie nazywa się książęcym imieniem Mutsuhito, lecz mianem Meiji. Imienia monarchy żyjącego nie wymienia się – oficjalnie stosuje się terminologię „cesarz Japonii”.

¹¹ Uznanie monarchy za świętego (jak np. w § 5 Konstytucji Norwegii i art. 7 ust. 2 Konstytucji Liechtensteinu) nie jest bynajmniej równoznaczne z obdarzeniem go nicograniczoną władzą.

Kość 2001, s. 86–87]¹². Ponadto, władza cesarza była *de facto* węższa od konstytucyjnych uprawnień, w jego bowiem imieniu, a częstokroć sterując jego autorytetem wykonywała ją Rada Mędrców (*Genrō*), ciało doradcze o nieformalnym charakterze, złożone z przedstawicieli oligarchii i polityków [Zob. Garliccy 1990, s. 9–10; Popławska 2002, s. 330, Karolczak 1995, s. 6].

Pozycja prawna cesarza w świetle Konstytucji Shōwa jest zupełnie inna, na pytanie wszakże o rolę monarchy w ustroju współczesnej Japonii niełatwo jest odpowiedzieć jednoznacznie, jest ona "jedyna w swoim rodzaju" [Kość 2001, s. 98]. Zarówno w Rozdziale I, poświęconym cesarzowi, jak i w całej konstytucji, istnienie głowy państwa jest całkowicie ignorowane [Por. Garliccy 1990, s. 24]. Świadczy to o ambiwalencji ustrojodawcy: z jednej bowiem strony (podobnie jak w Konstytucji Meiji) wysuwa instytucje cesarza na pierwsze miejsce w systematyce ustawy zasadniczej, z drugiej zarazem, określając go w art. 1 "symbolem Państwa i jedności narodu", nie przyznaje mu atrybutów głowy państwa [Por. Kość 2001, s. 98; Karolczak 1999b, s. 16, 18]¹³. Do miana paradoksu urasta fakt, iż monarchia istniejąca najdłużej, co więcej, sprawowana nieprzerwanie przez tę samą dynastię¹⁴, jest wśród monarchii współczesnych najstarszą, w której piastun majestatu "ani nie rządzi, ani nie panuje" [Kość 2001, s. 98]¹⁵, nazwa państwa zaś, zmieniona z Cesarstwa Wielkiej Japonii (*Dai Nihon Teikoku*) w konstytucji z 1889 r. na Państwo Japońskie (*Nihon Koku*) w konstytucji z roku 1946 [Zob. Kość 2001, s. 98; Popławska 2002, s. 331; Garliccy 1990, s. 20], oznacza jedyne w świecie cesarstwo¹⁶.

Generalne ograniczenia w wykonywaniu działalności cesarza w sprawach państwowych (*kokuji-kōi*) stawiają art. 3, 4 i 7; jako, że nie posiada on "władzy w zakresie kierowania państwem", istnieją bezwzględne wymogi rady i aprobaty odpowiedzialnego za działalność tę rządu oraz zasada enumeracji kompetencji monarszych zamkniętych w wąskich ramach określonych ustawą zasadniczą. Katalog owych kompetencji obejmuje promulgację aktów prawnych, zarządzanie wyborów i zwoływanie parlamentu, rozwiązywanie Izby Reprezentantów, podpisywanie rehabilitacji, amnestii, złagodzenia kary i darowania jej wykonania, nadawanie odznaczeń, podpisywanie dokumentów ratyfikacyjnych i innych aktów dyplomatycznych, przyjmowanie pełnomocnych przedstawicieli innych państw i – także za radą i aprobatą rządu! – wykonywanie funkcji protokolarnych oraz realizację funkcji kreacyjnej: podpisywanie aktów mianowania i odwoływania ministrów stanu (stosownie do art. 68 mianowanych i odwoływanych przez premiera) "i innych funkcjonariuszy", a także pełnomocnictw i listów uwierzytelniających ambasadorów i ministrów pełnomocnych; ponadto, w świetle art. 6 cesarz mianuje premiera i Prezesa Sądu Najwyższego, nie są to wszak bynajmniej akty dyskrejonalne – pierwszego z nich powołuje *ex ante* parlament, drugiego zaś rząd, o czym Konstytucja nadmienia ponownie kolejno w art. 67 i art. 79 [Zob. Kość 2001, s. 96–97; Popławska 2002, s. 331–332; Karolczak 1999b, s. 19–20]¹⁷.

¹² Art. 5 i art. 55 Konstytucji Meiji; wyłączenie cesarza w sferze ratyfikacji umów międzynarodowych nie stanowi wyłącznego upoważnienia dla zaliczenia Japonii od 1889 r. do "systemu monarchii absolutnej", jak czyni Masternak-Kubiak 1997, s. 26.

¹³ Trudno podzielić poglądy autorów, zdaniem których "zgodnie z konstytucją [*sic!* – przyp. M.K.], głową państwa jest cesarz" (Patyra 2000, s. 155), bądź "cesarz (...) jest nominalną głową państwa" (Góralski 1990, s. 162).

¹⁴ Trwałość dynastii Yamato jest dla Japończyków powodem szczególnej dumy – zob. Pasterbiński 2002, s. 416; o ciągłości dynastycznej zob. także Garliccy 1990, s. 4; Karolczak, 1999b, s. 18.

¹⁵ Nawet w Kambodży, w której po restauracji ustroju monarchicznego pozycja króla jest bardzo słaba, tenże „panuje, ale nie rządzi” (art. 7 Konstytucji Kambodży).

¹⁶ Zbyt daleko sięgają, moim zdaniem, spostrzeżenia A. Kościa SVD, zdaniem którego "co do istoty rzeczy Japonia nie jest już przecież cesarstwem" – zob. Kość 2001, s. 98.

¹⁷ W tym trybie cesarz mianuje również sędziów Sądu Najwyższego i prezesów sądów wyższych.

Analizując przytoczone przepisy można bez trudu ocenić ustrojowe usytuowanie cesarza jako instrumentalne ze strony innych organów państwa, zwłaszcza rządu, którego "organ wykonawczy" [Karolczak 1999b, s. 19], monarcha w istocie stanowi, i parlamentu, który uchwała prawa wykonywane przez *tennō* wobec organu przedstawicielskiego [Por. Karolczak 1995, s. 23]; trafnie ocenia ten problem A. Kość SVD, wedle którego "cesarz nie może sprawować żadnej [podkr. M.K.] funkcji *potestate ordinaria*", jego *kokuji-kōi* "mają charakter jedynie nominalny", aktem podjętym uprzednio przez kompetentny organ nadają "rytuał i formę zewnętrzną", "przyozdabiają je pewnym irracjonalnym i mistycznym typem autorytetu" [Kość 2001, s. 96, 97–98]. Jurystyczna marginalizacja instytucji cesarza odnosi się zarówno do polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, wszak nie będąc głową państwa, nie posiada *ius repraesentationis omnimoda* [Zob. Kegel 1997, s. 1997], jego wizyty zagraniczne nie mogą mieć zatem charakteru oficjalnych misji dyplomatycznych, choć faktycznie wypełniają ich znamiona [Por. Popławska 2002, s. 333], i jakkolwiek ekspedycje monarchy planowane są przez rząd [Zob. Pawłowski 2002, s. 41], inicjatywy cesarza i stopień jego osobistego zaangażowania w reprezentowanie kraju na zewnątrz są niezwykle istotne, by wspomnieć chociażby pobyt Akihito Tsuyu No Miya w Chinach w 1992 r., pierwszą w historii wizytę cesarza Japonii w Państwie Środka [Zob. Pasierbiński 2002, s. 409].

Konstytucja Shōwa utrzymała dynastyczny charakter tronu, upoważniając jednakże parlament do ustawowego uregulowania trybu jego dziedziczenia (art. 2), zakazała Domowi Cesarskiemu otrzymywania i przyjmowania, a nawet dokonywania darowizn bez zgody parlamentu (art. 8), zaliczyła cały jego majątek do majątku państwowego, a wszelkie jego wydatki podporządkowała stanowionemu przez parlament budżetowi (art. 88)¹⁸. Odkąd wszelkie ruchomości i nieruchomości cesarza uległy nacjonalizacji, monarcha nie ma prawa do własności prywatnej, a jego wynagrodzenie – stanowiące część składową budżetu państwa – również ustalane jest przez parlament¹⁹.

Delegowany przez ustawę zasadniczą parlament podtrzymał zasadę dziedziczenia chryzantemowego tronu zgodnie z prawem primogenitury w linii męskiej. Niezmienny pozostał antyczny ceremonialny sukcesji: natychmiast po śmierci cesarza księżą następcą tronu przyjmuje insygnia cesarskie (lustro, klejnot i miecz, jako symbole mądrości, uczynności i męskości [Zob. Karolczak 1999b, s. 18]) podczas skromnej pałacowej ceremonii, co równoznaczne jest z jego wstąpieniem na tron [Zob. Pałasz-Rutkowska, Romer 1996, s. 89] (tak obecny cesarz objął go 7.01.1989 r. w dniu śmierci swego ojca, cesarza Shōwa [Zob. Pasierbiński 2002, s. 409]). Oficjalna intronizacja o charakterze państwowym może odbyć się dopiero po zakończeniu co najmniej rocznej żałoby [Zob. Pałasz-Rutkowska, Romer 1996, s. 89] (w przypadku Akihito 12.11.1990 r. [Zob. Pasierbiński 2002, s. 409]), o dokonujących się obrzędach *tennō* powiadamia wówczas protoplastkę rodu, boginię Amaterasu Ōmikami, pozostałe bóstwa (*kami*) i dusze przodków [Zob. Pałasz-Rutkowska, Romer 1996, s. 89 przyp. 34].

Bieżącą obsługę monarchy zabezpiecza oraz sprawuje opiekę nad Pieczęcią Cesarską i Pieczęcią Państwa powołana ustawą z 1947 r. Agencja Domu Cesarskiego (*Kunaicho*), umieszczona w strukturze Urzędu Premiera i podległa jego kontroli. Organizację Agencji, podzielonej na ściśle związaną z rodziną cesarską biurokrację pałacową (*oku*) i administrację dworską utrzymującą łączność z innymi organami państwa (*omote*) stanowią: Sekretariat Wielkiego Szambelana i pozostałych 6 szambelanów, 6 dam dworu u boku cesarzowej. Urząd Marszałka Dworu, Biuro Dworu Następcy Tronu, Urząd Ceremonii, Departament

¹⁸ Wynika z tego poddanie Domu Cesarskiego kontroli państwowej, wykonywanej w imieniu Komisji Kontroli przez jej Sekretariat Generalny – zob. Raabe 1966, s. 59.

¹⁹ Roczne apanaże cesarza, ustalane na kolejne 3 lata wynoszą ok. 7 mld jenów, natomiast utrzymanie Domu Cesarskiego ok. 11,9 mld jenów – zob. Pawłowski 2002, s. 40–41, 42. Znaczną część pensji monarcha poświęca na badania ichtiologiczne, zwłaszcza nad biologią byczków – zob. Pasierbiński 2002, s. 410, 416.

Archiwów i Mauzoleów oraz Departament Utrzymania i Służby, zatrudniające łącznie (nie licząc 970 pałacowych policjantów) ok. 1150 osób [Zob. Pasierbiński 2002, s. 416; Karolczak 1999b, s. 20–21; Pawłowski 2002, s. 42]²⁰. Istnieje ponadto Rada Domu Cesarskiego, stanowiąca organ doradczy w sprawach abdykacji lub podjęcia decyzji o regecji [Zob. Karolczak 1999b, s. 20].

Symbolika majestatu monarszego wiąże się ściśle z symboliką państwa. Status hymnu narodowego posiada pieśń "Panowanie naszego Cesarza" (*Kimi ga yo*), którego tekst powstał w IX w. [Zob. Pasierbiński 2002, s. 417; Mydel 1983, s. 144], muzyka zaś, autorstwa Hiromori Hayashi, w 1880 r. [Zob. Karolczak 1999b, s. 56–57], flaga państwowa z czerwoną tarczą słoneczną na białym tle (*Hinomaru*) użyta została po raz pierwszy podczas podróży delegacji japońskiej do USA w 1860 r., a formę i rozmiary flagi określiła proklamacja z 17.02.1870 r. [Zob. Mydel 1983, s. 142]. Podobnie jak hymn, również z okresu Heian (794–1192) pochodzi tradycyjny herb cesarza i jego Domu w postaci szesnastopatkowego kwiatu chryzantemy (*kiku*), uważanego za symbol spokoju i łączności człowieka z naturą, hodowanego od stuleci na dworze cesarskim i fetowanego corocznym wielkim przyjęciem [Zob. Rubach-Kuczevska 1985, s. 292], herbem rządowym jest natomiast kwiat paulowni. Owe *imponderabilia*, jak również stołeczny charakter Tokio (dawniej Edo, ustanowionego stolicą w 1869 r. [Zob. Pasierbiński 2002, s. 417; Mydel 1983, s. 419, Frédéric 1988, s. 27]), nie są poddane regulacjom konstytucyjnym, ustawa z 1999 r. usankcjonowała wszakże hymn i flagę narodową, co uważa się za *sui generis* ukłon parlamentu wobec cesarza jako ostoi tradycji [Por. Popławska 2002, s. 333].

Minimalizacja prawnego znaczenia *tennō* nie jest bynajmniej tożsama z atrofią jego znaczenia społecznego, popularność cesarza i jego rodziny jest wśród Japończyków nadal ogromna, i utrzymuje się na stale wysokim poziomie w dużej mierze dzięki otwarciu obu powojennych monarchów na sprawy obywateli i descendencji z nieosiągalnego dla ludu panteonu do problemów dnia powszedniego. Pierwszym sygnałem przewartościowania społecznej pozycji ówczesnej głowy państwa było szokujące, wygłoszone u progu 1946 r. wystąpienie noworoczne cesarza Shōwa, w którym sam "pozbawił siebie nimbu świętości" [Karolczak 1999b, s. 12; zob. też Kość 2001, s. 95], w ślad za nim wciąż trwałemu kultowi majestatu poczęło towarzyszyć zainteresowanie obywateli, wyrażające się m.in. ofiarowanymi monarsze życzeniami noworocznymi i urodzinowymi przez tłumy oblegające pałac Chowaden [Zob. Rubach-Kuczevska 1985, s. 35], a sięgające zenitu w 1988 r. gdy niezliczone wyrazy estymy i współczucia społeczeństwa docierały do śmiertelnie chorego już Shōwa [Zob. Popławska 2002, s. 332]. Obiektem respektu i sympatii jest też aktualny cesarz, który dowód zmniejszenia dystansu dzielącego monarchię od jej rodaków dał już jako następca tronu, 10.04.1959 r., poprzez niesłychany w dynastii Yamato megalians – ślub z Michiko Shōda, córką biznesmena [Zob. Pasierbiński 2002, s. 410; Pawłowski 2002, s. 41]. Nie inaczej dzieje się po intronizacji, modernizując dworską etykietę cesarz spotyka się bowiem z poddanyimi, ścisła ich dłonie (niegdyś nie do pomyślenia!), para cesarska odwiedza regiony kraju, wizytuje ośrodki wychowawcze dla dzieci i młodzieży, corocznie, podczas ceremonii noworocznego czytania poezji recytuje się w jej obecności wiersze o klasycznej formie (*waka*) nadsyłane zarówno przez zwykłych Japończyków, jak i układane przez Ich Cesarskie Wysokości, a wolontariusze pielęgnują z dbałością park wokół pałacu cesarskiego; imperatryw solidarności i opieki skierowały parę monarszą po trzęsieniu ziemi w 1995 r. do Kōbe, gdzie podtrzymując na duchu bliskich ofiar zaskarbili sobie jeszcze większe poważanie i entuzjazm [Zob. Popławska 2002, s. 333; Pawłowski 2002, s. 41, 42; Pasierbiński 2002, s. 4111, 413]. Z "humanizacją" chryzantemowego tronu idzie w parze

²⁰ Do śmierci cesarzowej Nagako, matki obecnego cesarza (zmarła 16.06.2000 r.) w strukturze Agencji istniało również Biuro Dworu Cesarzowej-Wdowy.

proces podsycanego przez rząd i siły społeczne (m.in. związki wyznaniowe) koncentrowania dumy narodowej na patriotyzmie, chlubnej przeszłości i związkach łączących naród z cesarzem; służą temu m.in. hołdownicze wizyty członków gabinetu w świątyni Yasukuni poświęconej poległym za monarchę żołnierzom, zmiany w szkolnych programach nauczania, czy przejawy resakralizacji *tennō* w obrzędach religijnych, obchodzone na zjednoczenie narodu wokół gloryfikowanego naturalnie autorytetu [Por. Popławska 2002, s. 334–336]. Indyferentyzm aksjologiczny konstytucji wywołany kapitulacją, okupacją i załamaniem dawnego systemu wartości, "zagluszany" dynamicznym rozwojem gospodarki, może zostać przeto zastąpiony łagodnie implementowaną ideologią państwową; na ile skutecznie, najbliższy czas pokaże.

Wiąże się z tym również istotny wątek debaty konstytucyjnej, odnoszący się do potencjalnej redefinicji prawnej pozycji cesarza, zwłaszcza w kontekście postulowanej przez środowiska konserwatywne restytucji instytucji głowy państwa wyposażonej w zestaw kompetencji spotykanych we współczesnych monarchiach konstytucyjnych, jako logicznej konsekwencji "syndromu cesarskiego" w systemie politycznym Japonii [Por. Popławska 2002, s. 332, 339]. Innym zagadnieniem, o znaczniejszym walorze aktualności, jest problem wyłącznie męskiej sukcesji tronu; jakkolwiek oczekuje nań syn cesarza, książę Naruhito, sam nie ma syna, lecz urodzoną 1.12.2001 r. księżniczkę Aiko a dziećmi księcia Akishino, młodszego syna pary cesarskiej są również księżniczki – Mako (ur. 23.10.1991 r.) i Kako (ur. 29.12.1994 r.); stąd coraz częstsze, acz kwitowane milczeniem *tennō* sugestie przełamania tradycji patriarchalnej i parlamentarnej zmiany zasad sukcesji ustalonych ustawą *kōshitsu tempān* z 1889 r. przez nie wymagające zmiany konstytucji dopuszczenie do dziedziczenia godności cesarskiej kobiet [Zob. Pasierbiński 2002, s. 412–413; Pawłowski 2002, s. 42], które przecież w wiekach VI–VIII i XVIII dziewięciokrotnie panowały w Japonii²¹.

2.2. Parlament

W odróżnieniu od cesarza parlament (*Kokkai*) nie ma w Japonii długiej tradycji, sięga bowiem zaledwie Konstytucji Meiji. W świetle Konstytucji Shōwa "jest najwyższym organem władzy państwowej i jedynym organem ustawodawczym Państwa" (art. 41). Składa się z dwóch izb: Izba Reprezentantów (*Shūgi-in*), o 4-letniej kadencji, liczy 500 członków (w tym 300 wybieranych w okręgach jednomandatowych oraz 200 w wyborach proporcjonalnych w 11 regionach), natomiast Izba Radców (*Sangi-in*) zrzesza 252 deputowanych (152 w okręgach jedno- lub wielomandatowych w 47 prefekturach a 100 proporcjonalnie) wybieranych na 6 lat, przy czym co 3 lata połowa składu izby ulega wymianie. *Kokkai* ma charakter sesyjny i funkcjonuje tylko na sesjach (*kaigi*) o charakterze zwyczajnym (zwołuje się ją w styczniu każdego roku na 150 dni), nadzwyczajnym, bądź specjalnym, a także na sesjach nagłych *Sangi-in*.

Obie izby wybierają przewodniczących (*gichou*) i ich zastępców, przewodniczących komisji oraz sekretarza generalnego, jako szefa parlamentarnej administracji. Komisje stałe mają z reguły charakter resortowy, istnieje też możliwość powoływania komisji specjalnych do rozpatrywania spraw leżących poza zakresem kompetencji resortowych oraz – w Izbie Radców – komisji śledczych "dla długotrwałego i kompleksowego badania podstawowych spraw polityki państwowej" [Zob. Karolczak 1995, s. 13–15; Karolczak 1999b, s. 29–31].

Obok kontroli administracji oraz sygnalizowanych już funkcji ustrojodawczej i kreacyjnej najważniejszym zadaniem parlamentu jest stanowienie ustaw (*hōritsu*), projekty

²¹ Pierwszą z nich była Suiko (lata panowania 592–628), ostatnią Gosakuramachi (1763–1770); dwie cesarzowe panowały dwukrotnie, pod różnymi imionami: pierwszą była Kōken (749–758) i Shōtoku (764–770), drugą Kōgyoku (642–645) i Saimci (655–661), stąd siedem cesarzowych dziewięciokrotnie zasiadało na chryzantemowym tronie – zob. Tubielewicz 1984, s. 441–443; Pasierbiński 2002, s. 412–413.

których wnieść mogą rząd – poprzez premiera²², oraz (w praktyce rzadziej) parlamentarzyści (20 członków *Shūgi-in* lub 10 – *Sangi-in*) i komisje parlamentu (w zakresie swoich właściwości). Nad projektem członków Izby Reprezentantów debatuje najpierw ona sama, po czym – o ile go uchwali – kieruje go do Izby Radców; ta z kolei dysponuje okresem 60 dni na ustosunkowanie się doń (przyjęcie, wniesienie poprawek, odrzucenie), brak decyzji równoznaczny jest z odrzuceniem projektu. Jednobrzmiące przyjęcie tekstu przez obie izby powoduje skierowanie go do promulgacji cesarza w dzienniku urzędowym (*kampo*), jeśli zaś *Sangi-in* uchwaliła odrzucenie go, bądź wniosła poprawki, *Shūgi-in* może przełamać je, uchwalając ustawę w pierwotnym brzmieniu, jakkolwiek większością 2/3 głosów obecnych członków izby, i przedstawić monarsze do promulgacji (art. 59)²³.

Nieco odmiennie przedstawia się *modus procedendi* z rozpatrywaniem projektu budżetu (musi być przedłożony w pierwszej kolejności Izbie Reprezentantów) oraz wyrażaniem zgody parlamentu na zawieranie niektórych kategorii umów międzynarodowych (*jōyaku*). Jeśli przy rozpatrywaniu tych kwestii *Sangi-in* zajmie stanowisko odmienne od *Shūgi-in* a koncyliacyjna komisja wspólna izb nie doprowadzi do porozumienia, bądź jeśli w terminie 30 dni nie zajmie stanowiska²⁴, decyzję Izby Reprezentantów uważa się za podjętą przez *Kokkai* (art. 60 i 61) [Zob. Kość 2001, s. 129; Karolczak 1995, s. 20; Karolczak 1999b, s. 36]. Jeśli chodzi o udział parlamentu w procedurze traktatowej, kryteria umów wymagających jego zgody (z reguły uprzedniej) ustala gabinet (art. 73); ok. 60% umów dwustronnych i 80% wielostronnych akceptowanych jest bez cienia sprzeciwu, a niemal wszystkie pozostałe po dyskusji [Zob. Sokolewicz 1997, s. 96 przyp. 13].

Charakterystyczne dla obu izb *Kokkai* są formy głosowania: pierwsza, ustna, polega na głośnym wypowiedzianiu kolejno stanowiska przez każdego mandatariusza, druga, na powstaniu z miejsc, trzecia, najbardziej rygorystyczna, to głosowanie imienne pisemne: głosy "za" oddaje się wówczas na karcie białej, "przeciw" na niebieskiej, drzwi do sali zamyka się, nie łączy się głosów i nie uznaje pełnomocnictw, a jedynie choroba lub inna niedyspozycja parlamentarzysty umożliwi oddanie głosu w jego imieniu przez sekretarza izby [Zob. Karolczak 1995, s. 19; Karolczak 1999b, s. 32]. Bardziej jeszcze spektakularne i kojarzone w świecie z japońskim parlamentem są nierzadkie rękożyny, którymi bezsilni opozycjoniści demonstrują marginalizację ze strony rządzących [Por. Kość 2001, s. 131], a czasem i brak racjonalnych argumentów *in merito* w polemice parlamentarnej.

Na uwagę zasługuje też specyfika socjologicznych cech systemu wyborczego Kraju Kwitnącej Wiśni, gdzie kryterium oddania głosu na konkretnego kandydata stanowi często nie tyle jego przynależność partyjną, lecz przysługa (*go-on*), jaką niegdyś wyświadczył wyborcy, zalecenie przelożonych, rodziców czy krewnych (*oyabun*), z którymi łączy wyborcę więzy wdzięczności (*giri*), tożsamość miejsca urodzenia (*furusato*), czy choćby uczucie litości dla przegranego w poprzednich wyborach, albo wdowy wstępującej na miejsce zmarłego w toku kampanii wyborczej męża [Por. Kość 201, s. 123].

W dyskusji konstytucyjnej nad przyszłą pozycją ustrojową *Kokkai* najwięcej bodaj miejsca zajmuje problem przyszłości Izby Radców. Rada Studiów Konstytucyjnych Yomiuri uznała wręcz, że w obecnej formule, jako ustawodawczo destrukcyjna, jest zbędna, *eo ipso* powinna być zniesiona [Zob. Karolczak 1999a, s. 243; Popławska 2002, s. 335 przyp. 14]. Wydaje się jednak, że do tak radykalnych opinii należy odnieść się z rezerwą, wkład *Sangi-in* w wysoki poziom jakości japońskiej legislacji, nawet przy osłabianiu jej tempa, jest w tym kontekście argumentem, jak sądzę, wystarczającym.

²² Podobnie jak w Polsce, rząd Japonii ma wyłączne prawo wnoszenia projektu ustawy budżetowej.

²³ Jeśli projekt składa gabinet, może on trafić w pierwszej kolejności do Izby Radców, do której trafiają również "z natury rzeczy" projekty zgłaszane przez członków tej izby – zob. Karolczak 1999b, s. 35.

²⁴ Do terminu 30 dni przy rozpatrywaniu tego typu projektów, jak również do terminu 60 dni przy procedowaniu nad projektami innych ustaw, nie wlicza się okresu ferii parlamentarnych.

Eksperci Rady zaapelowali również o włączenie do konstytucji norm regulujących istnienie partii politycznych, zwłaszcza w kontekście załamania w 1993 r. ukształtowanej jeszcze w roku 1955 jako tzw. struktura 55 (*55 nen taisei*) monowładzy Partii Liberalno-Demokratycznej (*Jiyu-Minshutō, Jimintō*), które wprowadziło w system partyjny znaczną porcję chaosu [Zob. Karolczak 1999a, s. 243; Karolczak 1999b, s. 56; Karolczak 1995, s. 7; Popławska 2002, s. 335 przyp. 14]. Istota stabilnych prawnie partii w parlamentarno-gabinetowym systemie rządów ma znaczenie bardzo istotne, Japonia zaś słynie z tradycji wolności działania partii i głoszenia ich poglądów już od 1880 r., gdy niemal bezpośrednio po wydaniu zezwalających na to przepisów powstała, jako pierwsza, Partia Wolności (*Jiyūtō*), do której dołączyły po 2 latach Partia Postępu (*Shinpōtō*), zwana także Partią Reform (*Kainshintō*) oraz Partia Konstytucyjna (*Rikken-taiseitō*) [Zob. Frédéric 1998, s. 34]. Za A. Kościem SVD wskazać jednak należy na mały stopień społecznej reprezentatywności partii wyrażający się w znikomym składzie osobowym²⁵ oraz ich dostrzegalną, wręcz jaskrawą obojętność wobec problemów przeciętnego obywatela, którego potrzeby budzą pozorne zatroskanie polityków podczas ubiegania się o poparcie elektoratu przed kolejnymi wyborami [Por. Kość 2001, s. 130–131].

2.3. Rząd i administracja

Gabinet (*naikaku*) jest w Japonii nie tylko głównym ośrodkiem władzy wykonawczej (*gyōsei-ken*), lecz – o czym już wspominałem – faktycznym centrum kierowniczym państwa, wkraczającym w sfery zastrzeżone w innych systemach politycznych organom władzy ustawodawczej (amnestia) i sądowniczej (rehabilitacja, darowanie lub złagodzenie kary, mianowanie sędziów). Na czele gabinetu stoi premier, który po wyborze przez parlament z grona swoich członków i mianowaniu przez cesarza, samodzielnie kompletuje skład rządu, mianuje ministrów stanu (w większości muszą również wywodzić się ze składu *Kokkai*²⁶), zaprzysięganych następnie przez monarchę, i dysponuje prawem ich odwoływania "według swego uznania" (art. 67 i 68).

Wylczenie kompetencji *naikaku* w art. 73 nie ma – w odróżnieniu od cesarza – charakteru enumeratywnego, wskazując jedynie na główne kierunki i formy pracy (np. wykonywanie ustaw, prowadzenie spraw państwowych, kierowanie sprawami zagranicznymi i zawieranie traktatów, przygotowanie budżetu, regulacja spraw pracowników administracji państwowej). Charakter źródeł powszechnie obowiązującego prawa mają akty rządu (*meirei*), wśród których wyróżniają się jego rozporządzenia (*seirei*), podpisywane przez kompetentnego ministra, kontrasygnowane przez premiera a promulgowane przez cesarza; naturę pomocniczą posiadają natomiast rozporządzenia ministrów (*sōrifu-rei*), ich zarządzenia (*shōrei*) i regulacje (*kisoku*) obowiązujące podległe im jednostki organizacyjne [Zob. Kość 2001, s. 156–157].

Centralna i samodzielna pozycja ustrojowa premiera Japonii porównywana bywa z niemieckim systemem kanclerskim [Por. Garlicy 1990, s. 27]. W istocie, to premier sprawuje nadzór i kontrolę nad administracją, tylko on może również reprezentować rząd w przedkładaniu parlamentowi projektów ustaw i sprawozdań gabinetu (art. 72), może też podpisać każdą ustawę jako kompetentny minister [Zob. Kość 2001, s. 136]. Odgrywa kluczową rolę w podejmowaniu kolektywnych decyzji rządu; ponieważ nie stosuje się głosowań, rozstrzygnięcia muszą być jednomyślne [Zob. Kość 2001, s. 136; Widacki 1990, s. 112], a gotowemu do obrony *votum separatum* ministrowi stanu zawsze grozi natychmiastowa dymisja ze strony szefa rządu.

Także los gabinetu jest ściśle związany z losem premiera; jego rezygnacja lub opróżnienie stanowiska skutkuje koniecznością dymisji rządu *in corpore*. Dymisja gabinetu

²⁵ Na ponad 126 mln mieszkańców Kraju Wschodzącego Słońca ok. 2 mln należy do partii politycznych.

²⁶ Z reguły wszyscy ministrowie stanu są zarazem członkami parlamentu – zob. Kość 2001, s. 135.

może być ponadto rezultatem wyrażenia przez *Shūgi-in* wotum nieufności lub odrzucenia wniosku o wotum zaufania, premier ma wszakże prawo zwrócić się do cesarza z wiążącym wnioskiem o rozwiązanie Izby Reprezentantów, co – o ile zostanie dokonane w ciągu 10 dni od jej niekorzystnej dla rządu decyzji – uniemożliwia jej wykonanie (art. 69)²⁷. Należy przy tym pamiętać, że w świetle art. 70 rząd i tak będzie musiał złożyć dymisję po zwołaniu pierwszego posiedzenia *Kokkai* po wyborach do nowej Izby Reprezentantów²⁸.

Usytuowanie ministrów stanu w systemie organów państwa nie jest, jak widać, zbyt mocne. Typowo japońska rotacja na tych stanowiskach i troska o zachowanie ciągłości w bieżącym kierowaniu państwem legły u podstaw specyficznego uformowania kierowniczych organów w resortach, opartego na dualizmie stanowisk wiceministerialnych: równolegle funkcjonują jeden lub dwóch wiceministrów politycznych (powoływanych przez rząd na wniosek ministra), odpowiedzialnych za realizację polityki²⁹ resortu i kontakty z parlamentem oraz wiceminister administracyjny (powoływany przez ministra), nadzorujący zadania administracyjne resortu i obsadzany – jako najwyższe z możliwych stanowisko w aparacie państwowym – przez urzędnika służby cywilnej [Zob. Karolczak 1999b, s. 39, 41].

W kontekście pozycji ustrojowej premiera wydaje się, że dotyczący dalszego jej umocnienia (i to wymagającego zmiany w konstytucji) kolejny postulat ekspertów "Yomiuri" traci walor aktualności, tym bardziej, iż w ustawie z 9.06.1998 r. (weszła w życie 1.01.2001 r.) dokonano poszerzenia kompetencji premiera i racjonalizacji aparatu administracyjnego bez ingerencji w nienaruszalny wciąż tekst ustawy zasadniczej [Zob. Popławska 2002, s. 336, 337].

Signum specificis japońskiej administracji jest instytucja zalecenia (*gyoseishido*) rozumianego jako wynikała z respektu obywateli wobec państwa i powszechnym przekonaniu o słuszności jego działania niewładcza forma działania administracji polegająca na niezobowiązującym ale niezwykle skutecznym zachęcaniu do społecznie użytecznego zachowania (np. sugestia dopasowania godzin otwarcia sklepu do potrzeb lokalnej społeczności, prośba o udzielenie informacji ankietowemu urzędu statystycznego) [Szerzej Leszczyński 1996, *passim*; por. także Młodawska 1999, s. 102–109; Szreniawski 1991, s. 47–53]. Ceniący wysoko dobro publiczne mieszkańcy dają wyraz szacunku dla organów państwa powszechnym przestrzeganiem nie objętego wszak przymusem państwowym *gyoseishido*. Niezwykle istotna jest według mnie trwałość i uniwersalizm tej zasady, przez lata nieformalnej, dopiero bowiem w 1993 r. skodyfikowanej w ustawie o postępowaniu administracyjnym [Zob. Karolczak 1999b, s. 42], stąd nie wymagającej obecnie dodatkowych regulacji prawnych.

2.4. Sądownictwo

Japoński wymiar sprawiedliwości (*shihō*), kształtowany w okresie Meiji pod wpływem francusko-pruskich wzorów, nie przeżył po kapitulacji roku 1945 rewolucyjnych zmian, analogicznych do dotyczących się innych organów państwa, sądownictwo było bowiem jedyną spośród ich grup, wobec której okupant amerykański nie narzucił właściwych sobie rozwiązań, łaskawie zezwalając na kontynuację dotychczas funkcjonujących instytucji, pod warunkiem jedynie poczynienia niezbędnych zmian wpisanych w zasadę podziału władzy.

Wobec ogólnych sformułowań rozdziału VI (art. 76–82) system władzy sądowniczej uformowany został w ustawie z 16.04.1947 r. Status sądów (*saibansho*) posiadają: Sąd Najwyższy (*Saikō saibansho*), złożony z 15 sędziów orzekających w 3 głównych (w pełnym składzie) i 3 małych trybunałach (w składzie 3 sędziów), sądy wyższe (*kōtō saibansho*),

²⁷ Konstatacja, iż rozwiązanie Izby Reprezentantów należy do premiera (tak Kość 2001, s. 134) jest czytelnym lecz zbyt daleko idącym uproszczeniem.

²⁸ Wybory do *Shūgi-in* muszą odbyć się w ciągu 40 dni od jej rozwiązania, a pierwsze posiedzenie parlamentu w ciągu 30 dni od daty wyborów – art. 54 konstytucji.

zlokalizowane w 8 miastach, złożone z prezesa i izb tworzonych przez 3 lub 5 sędziów, sądy okręgowe (*chihō saibansho*), po jednym w każdej z prefektur i 3 na wyspie Hokkaidō, orzekające z reguły w jednoosobowym składzie, sądy rodzinne (*katei saibansho*). w ilości równej sądom okręgowym, a w hierarchii wymiaru sprawiedliwości usytuowane na ich szczycie, aczkolwiek bez jurysdykcji nad sądami niższej instancji, rozpatrujące wszelkie przestępstwa nieletnich i młodocianych oraz sprawy rozwodowe i rodzinne sprawy majątkowe, wreszcie sądy rejonowe (*kan-i saibansho*), gdzie rozstrzyga jeden sędzia, który nie musi legitymować się wykształceniem prawniczym, jurysdykcja tych sądów obejmuje natomiast drobne przestępstwa (rozpatrują one ponad 95% wszystkich spraw karnych) oraz rozszczenia cywilne, których przedmiot nie przekracza 900 tys. jenów [Zob. Karolczak 1999b, s. 44–46; Kość 2001, s. 146–149; Widacki 1990, s. 126, 129–132].

Cechą charakterystyczną dla sędziów Sądu Najwyższego jest tryb ich nominacji, powoływani są bowiem przez gabinet a mianowani przez cesarza, podlegają wszakże weryfikacji suwerena: podczas pierwszych po mianowaniu oraz pierwszych po upływie kolejnych 10 lat wyborach do *Shūgi-in* naród wyraża aprobatę, bądź dezaprobatę dla sędziego, który zostaje zwolniony, jeśli większość głosujących za tym się opowie (art. 79).

Zewnętrzny obserwator Kraju Kwitnącej Wiśni zastanawia jednak przede wszystkim inne zjawisko: Japończycy nie przepadają za rozstrzyganiem sporów na drodze sądowej, uważając ją za rzecz niesmaczną i wstydliwą [Por. Kość 2001, s. 172–173; Widacki 1990, s. 112–113], preferują zaś mediację, ugodę, concyliację²⁹, skutkiem czego następuje odciążenie sądów w rozstrzyganiu spraw cywilnych i rodzinnych, wyrażające się m.in. w niewielkiej liczbie sędziów w stosunku do populacji [Zob. Ehrlich 1987, s. 46–47]. Co więcej, obywatelom Japonii obca jest pisemna forma umowy cywilnoprawnej, za ważne uchodzi bowiem porozumienie ustne (nie wymagające następstwa *in scripto*), jeśli zaś nastąpi sporządzenie dokumentu, podpisy zastępuje odcisk pieczęci (*ingyo. han*) wieńczącej krótkie patyczki wygrawerowanym znakiem nazwiska [Zob. Rubach-Kuczevska 1985, s. 52].

Sprawy karne również nie absorbują sędziów zbyt przesadnie. W kontekście znikomej ilości przestępstw [Zob. Widacki 1990, s. 13–14; Hirano 1998, s. 417–419] uwagę budzi zwłaszcza wysoki stopień ich koncentracji w zorganizowanych gangach (*boryokudan*) zrzeszających gangsterów (*yakuza*) [Szerzej Widacki 1990, s. 33–44].

Powracając do wątku debaty konstytucyjnej wskazać należy jedyny właściwie, a pochodzący od Rady Yomiuri postulat odnoszący się do *shihō*: pozbawienie Sądu Najwyższego kompetencji badania zgodności z konstytucją ustaw i innych źródeł prawa (skądinąd rzadko dokonywanego) i utworzenie odrębnego trybunału konstytucyjnego [Zob. Kość 2001, s. 143–145; Widacki 1990, s. 130; Popławska 2002, s. 335 przyp. 14; Karolczak 1999a, s. 243; Karolczak 1999b, s. 56].

3. Sytuacja prawna jednostki

Wobec kompleksowego ujęcia w Rozdziale III praw i obowiązków obywatelskich (*kokumin no kenri oyobi gimū*), zrekonstruowanych według powszechnych standardów międzynarodowych, nie tyle istotne jest dokonanie nawet ogólnego ich przeglądu, lecz ocena, i to nader krytyczna, faktycznej implementacji art. 14 obejmującego prawo wszystkich obywateli do równości i zakaz ich dyskryminacji z taksatywnie wymienionych przyczyn. Po pierwsze, na uwagę zasługuje brak konsekwencji w zrównaniu w prawach kobiet i mężczyzn³⁰; jakkolwiek postępująca emancypacja kobiet (*onna*)³¹ przeciwstawiła

²⁹ Stąd ustanowienie w ustawach z 1947 i 1951 r. concyliacji (*chōtei*), stosowanej w sprawach rodzinnych (*kaji chōtei*) i cywilnych (*minji chōtei*) jako forma ugodowego rozwiązania sporu – zob. Kość 2001, s. 151.

³⁰ Równości płci dotyczą również art. 24, podkreślający m.in. zgodność woli mężczyzny i kobiety jako podstawę małżeństwa oraz wzajemną współpracę i równość praw małżonków, art. 26, zobowiązujący każdego, by zapewnić

się jawnej do niedawna ich dyskryminacji, nadal zauważa się niechlubne jej relikty: niższe zarobki, trudności w awansach, łatwość utraty pracy, nierówność w strukturze rodzinnej na wsi [Por. Rubach-Kuczevska 1985, s. 131–135; Karolczak 1999b, s. 23], wreszcie, *last but not least*, wspomniane wyłączenie kobiet od dziedziczenia tronu. Po drugie, drastycznym problemem jest faktyczne upośledzenie 3 kategorii osób, które z przyczyn etnicznego lub społecznego pochodzenia nie cieszą się pełnią należnych im praw: szczepu Ainu, potomków pierwotnych mieszkańców wysp, których rozpoczęta jeszcze w VII w. eksterminacja doprowadziła do sukcesywnej zagłady (obecnie kilkudziesięcna mniejszość), Koreańczyków (ok. 700 tys.), niechętnie przyjmowanych do szkół i pracy, bardzo rzadko obdarzanych obywatelstwem Japonii; wreszcie "niedotykalnych" (*eta* – plugawi, *hinin* – nieładzie, *mikaihō burakumin* – mieszkańcy zapadłych wsi)³², dla których znalezienie pracy, mieszkania, czy miejsca dla dziecka w przedszkolu stanowią trudne do pojęcia przeszkody [Por. Kość 2001, s. 112–114; Rubach-Kuczevska 1985, s. 33, 144, 230–248; Karolczak 1999b, s. 23–24].

* * *

Konstytucja Japonii stała się w 1946 r. rzeczywistym *kátharsis* po traumie Hiroszimy i Nagasaki, po szoku kapitulacji. I może właśnie dlatego wchodzi wciąż za dogmat wręcz nienaruszalny, niezmiennie trwając i umiejętnie harmonizując konwergentne wbrew pozorom wzory liberalnej demokracji i zakorzenione w legendach instytucje monarchii. Nie wnoszono dotąd zmian do Konstytucji Shōwa nie dlatego, że nowy ład prawny państwa dawnej osi Berlin–Rzym–Tokio uznano za ideał – podczas gdy zbliżoną co do genezy Ustawę Zasadniczą RFN zmieniano w latach 1951–2000 aż 48 razy – lecz dlatego, że dobrze sprawdził się w praktyce.

Z biegiem lat potrzeba modyfikacji tego stanu dojrzała i przynajmniej w kilku sprawach (pozycja ustrojowa cesarza, klauzula *sensō hōki*, stany nadzwyczajne) powinna doczekać się realizacji. Równie ważne jednak, a może ważniejsze, jest przestrzeżenie w pełni konstytucyjnych norm kształtujących sytuację prawną obywateli, sygnalizowana bowiem powyżej a sprzeczna przecież z prawem dyferencjacja przedkłada ponad wszystkie inne postulat zadośćuczynienia krzywd dyskryminowanym grupom społecznym i zrównania ich w prawach z pozostałymi mieszkańcami Kraju Wschodzącego Słońca.

"wszystkim bez wyjątku chłopcom i dziewczętom pozostającym pod ich opieką podstawowe wykształcenie przewidziane ustawą", a także art. 44 zakazujący dyskryminacji, m.in. z powodu płci, wyborców i członków obu izb *Kokkai*.

³¹ W 1872 r. zezwolono kobietom na naukę w szkołach podstawowych, w 1899 r. zszokowano opinię publiczną, udostępniając im posady telefonistek a w 1903 r. bileterek w kasach kolei (Frédéric 1988, s. 136, 138), w 1946 r. przyznano im prawa wyborcze (Karolczak 1999b, s. 23) a w roku 1947 znolizowano Kodeks Cywilny, m.in. zrównując małżonków w wykonywaniu władzy rodzicielskiej i umożliwiając kobiecie sprawowanie jej po rozwodzie (Kość 2001, s. 112); dopiero w 1976 r. po raz pierwszy kobieta weszła w randze ministra w skład stałej misji w ONZ, w 1980 r. pierwsza Japonka objęła funkcję ambasadora (Rubach-Kuczevska 1985, s. 129), a w 1993 r., równoległe z utworzeniem rządu, w składzie którego znalazły się 3 kobiety, po raz pierwszy w historii Japonii kobieta przyjęła godność przewodniczącej Izby Reprezentantów (Michalik [opr.] 1994, s. 219, 221).

³² Są potomkami osób trudniących się ubojem zwierząt, zakopywaniem padliny, ściąganiem i garbowaniem skór, wyrobem mioteł, a także szewców, katów i wędrownych komediantów.

BIBLIOGRAFIA

1. *An Initial Proposal on Japan's Constitution* (1993), "Japan Echo", vol. XX, No. 2, s. 23–30.
2. Ehrlich S. (1987), *Refleksje o dwóch prawniczych kulturach: europejskiej i japońskiej*, "Państwo i Prawo", z. 6, s. 44–54.
3. Frédéric L. (1988), *Życie codzienne w Japonii u progu nowoczesności (1868–1912)* (przeł. E. Bąkowska), PIW, Warszawa.
4. Garlicy A. i L. (1990), *Wstęp*, [w:] *Konstytucja Japonii* (przeł. T. Suzuki, P. Winczorek), Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, s. 3–31.
5. Gołębiowski J. (1980), *Japonia*, [w:] Barszczewski J. [red.], *Świat '79/80. Relacje. Opinie. Komentarze polskich korespondentów zagranicznych*, KAW, Warszawa, s. 235–256.
6. Gołębiowski R. (1972), *Niektóre czynniki ekspansji gospodarczej Japonii*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa.
7. Góralski W. (1990), *Japonia*, [w:] *Encyklopedia "Świat w przekroju 1989–90"*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 162–167.
8. Hall J. W. (1979), *Japonia od czasów najdawniejszych do dzisiaj* (przeł. K. Czyżewska-Madajewicz), PIW, Warszawa.
9. Hersey J. (1948), *Hiroshima* (przeł. J. Wittlin), Wiedza, Warszawa.
10. Hirano K. (1998), *Security Situation in Japan*, [w:] Widacki J., Czapska J. [red.], *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo. Safe Citizen – Safe State. Materiały Międzynarodowej Konferencji "Bezpieczny Obywatel – Bezpieczne Państwo" zorganizowanej przez Instytut Spraw Publicznych w Warszawie i Wydział Prawa Kanonicznego i Świeckiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, 28–29 czerwca 1997 roku*, RW KUL, Lublin, s. 417–423.
11. Karolczak K. (1995), *Kokkai – parlament Japonii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
12. Karolczak K. (1999a), *Konstytucja Japonii u progu XXI wieku (w 50 rocznicę wejścia w życie)*, [w:] *Państwo – demokracja – samorząd. Księga jubileuszowa na sześćdziesięciopięciolecie Profesora Eugeniusza Zielińskiego*, Elipsa, Warszawa, s. 237–243.
13. Karolczak K. (1999b), *System konstytucyjny Japonii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
14. Kegel T. (1997), *Polityczno-prawne formy stosunków międzynarodowych*, [w:] Łoś-Nowak T. [red.], *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 79–99.
15. Kobayashi N. (1994), *Kempō kōgi*, [w:] Tanaka H. [ed.], *The Japanese Legal System. Introductory Cases and Materials*, Tokyo, s. 698–703.
16. *Konstytucja Japonii* (1990) (przeł. T. Suzuki, P. Winczorek, wstęp A. i L. Garlicy), Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź.
17. *Konstytucja japońska z 11 lutego 1889 roku* (1960), [w:] Michowicz W., Sławiński R. [opr.], *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole*, nr 37, *Ruchy wyzwolenicze w krajach Azji (1850–19140. Indie, Chiny, Japonia, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych*, Warszawa, s. 40–41.
18. Koś A. SVD (2001), *Filozoficzne podstawy prawa japońskiego w perspektywie historycznej*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin.
19. Leszczyński L. (1996), *Gyoseishido w japońskiej kulturze prawnej. Nieformalne działania administracji a prawo*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
20. Lewicki S. (1987), *Pod znakiem chryzantemy. Z dziejów wywiadu japońskiego w latach 1890–1945*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
21. Masternak-Kubiak M. (1997), *Umowa międzynarodowa w prawie konstytucyjnym*, PWN, Warszawa.
22. Michalik M. B. [opr.] (1994), *Leksykon państw świata '94/95*, Kronika, Warszawa.
23. Młodawska J. (1999), *Japonia. Państwo a sektor prywatny*, PWN, Warszawa-Lódź.
24. Mydel R. (1983), *Japonia*, PWN, Warszawa.
25. Pałasz-Rutkowska E., Romer A. T. (1996), *Historia stosunków polsko-japońskich 1904–1945*, Bellona, Warszawa.
26. Pasierbiński T. (2002), *Monarchie świata. Poczet rodów królewskich i książęcych*, Iskry, Warszawa.
27. Patyra S. (2000), *Japonia*, [w:] Skrzydło W., Chmaj M. [red.], *Encyklopedia politologii*, t. 2, *Ustroje państwowe*, Zakamycze, Kraków, s. 155–156.
28. Pawłowski W. (2002), *Cesarz Japonii w Polsce. nasz korespondent u cesarza w Tokio. Pierwszy Ogrodnik*, "Polityka", nr 28, s. 40–42.
29. Pomianowski J. (1999), List ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Tokio Jerzego Pomianowskiego z 30.06.1999 r. do osób towarzyszących Prezesowi Rady Ministrów Jerzemu Buzkowi w jego wizycie roboczej w Japonii, Załącznik *Japonia. Informacje ogólne*.
30. Popławska E. (2002), *Tennō – doktryna, prawo, praktyka. Instytucja cesarza w perspektywie reformy konstytucji Japonii*, [w:] *Konstytucja i władza we współczesnym świecie. Doktryna – prawo – praktyka. Prace dedykowane Profesorowi Wojciechowi Sokolewiczowi na siedemdziesięciolecie urodzin*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, s. 329–339.
31. Raabe T. (1966), *Kontrola państwowa w Japonii*, "Kontrola Państwowa", nr 2, s. 66–73.
32. Rubach-Kuczweska J. (1985), *Życie po japońsku*, Iskry, Warszawa.

33. Sokolewicz W. (1997), *Ustawa raryfikacyjna*, [w:] Kruk M. [red.], *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, s. 93–126.
34. Suzuki T. (1966), *Konstytucja Japonii z 1946 r. – ideał i rzeczywistość*, "Państwo i Prawo", z. 4–5, s. 688–694.
35. Szreniawski J. (1991), *Problemy funkcjonowania administracji w Japonii*, "Rzeszowskie Zeszyty Naukowe Prawo – Ekonomia", t. IX, s. 39–57.
36. Tasker P. (2002), *Japan's revolution*, [w:] Fishburn D., Green S. [ed.], *The World in 2003*, The Economist Newspaper Limited, London, s. 72–73.
37. Tubielewicz J. (1984), *Historia Japonii*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
38. Widacki J. (1990), *Przestępczość i wymiar sprawiedliwości karnej w Japonii. Zarys problematyki*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin.

Contemporary Japan's political system. Characteristics and Directions of Potential Transformation

Key words: Japan, constitution, emperor, parliament, cabinet

The article discusses the most essential characteristics of contemporary Japan's political system and indicates important suggestions of its constitutional transformation.

Contemporary Japan, as synonymous with the country ruled by the Shōwa Constitution of November 3, 1946, efficiently unites American political patterns and immemorial traditions of native monarchy. An evident example of such an operation is to-day form of the emperor (*tennō*), not as a Head of State, but as a symbol of the state and of the nation's unity. Based on numerous legal and factual cases the author describes and commentates unusual *status quo* of the monarch, both limited in his powers and adored by compatriots.

Unique features refer also to Japanese parliament, government and courts. The first one, two-chamber *Kokkai* is famous first of all for exotic mode of voting, fisticuffs at the sitting room, as well as for specific justification that induces the electorate to shape the composition of the Diet. The cabinet (*naikaku*) is characterized among others by powerful position of the Prime Minister (comparable with the German Chancellor) and dualism within structure of ministries where political deputy ministers co-operate with an administrative one. As about the judicature (*shihō*) the author emphasizes not only its interesting structure and system of the appointments to judgeship, but especially disinclination of the Japanese for settlement of their litigations before the court.

However the system of civil rights is widely formulated, the article criticizes real discrimination of Ainu (descendants of Japan's original inhabitants), Koreans and 'untouchables' (*eta*, *hinin*, *mikathō burakumin*). In spite of unquestionable emancipation, the social position of a woman is still lower than the status of a man.